

Sygn. akt I ACa 480/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Dariusz Rostał (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko T. S. i K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 813/11

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego T. S. na rzecz powódki Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Rostał Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 480/12

## UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna we W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych T. S. i K. S. kwoty 537.741,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 29 września 2008 r. pozwani zawarli umowę kredytu nr (...) przeznaczonego na zakup nieruchomości. Pozwani nie wykonali zobowiązań z umowy kredytu, co było podstawą do wypowiedzenia tej umowy i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. W związku z

wypowiedzeniem umowy kredytowej (...) Bank (...) S.A. w W. na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r., zwrócił się do powoda o wypłatę odszkodowania. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powód wypłacił na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. odszkodowanie w kwocie 537.741,06 zł. Powód wskazał, że w wyniku zapłaty odszkodowania na podstawie art. 828 § 1 zd. 1 k.c. roszczenie w stosunku do pozwanych przeszło na powoda i w związku z powyższym wezwał ich do zapłaty pismem z dnia 3 stycznia 2011 r., wskazując termin płatności na dzień 12 stycznia 2011 r. Pozwani nie spłacili zadłużenia w wyznaczonym terminie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 maja 2011 r. (sygn. akt I Nc 45/11) Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani T. S. i K. S. złożyli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwani zaprzeczyli, aby zawarli umowę kredytu bankowego o treści załączonej do pozwu. Zdaniem pozwanych skutkiem nieczytelności złożonych parafek jest brak możliwości ustalenia tożsamości osób składających te parafki. Pozwani również zaprzeczyli, aby przedstawione przez powoda załączniki do umowy kredytowej stanowiły część umowy kredytowej o treści załączonej przez powoda. Ponadto podnieśli zarzut braku legitymacji procesowej czynnej z uwagi na brak przedstawienia dowodu na zawarcie umowy ubezpieczenia z (...) Bank (...) S.A. w W. i podnieśli, że powód nie wykazał, aby rzeczywiście zapłacił odszkodowanie na rzecz banku.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanych (pismo z dnia 8 września 2011 r.) powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Wskazał, że zgodnie z umową ubezpieczenia zawartą (...) Bank (...) S.A. w W. zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową był bezskuteczny wpływ okresu wypowiedzenia umowy kredytowej zawartej z pozwanymi. Strona powodowa ubezpieczała kwotę brakującego minimalnego wkładu własnego w kwocie 212.513,59 CHF, co zostało potwierdzone polisą seria (...) nr (...). Z dniem wypłaty odszkodowania roszczenie banku przeciwko pozwanym przeszło z mocy prawa na powoda do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził solidarnie od pozwanych T. S. i K. S. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 537.741,06 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2011 roku; zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 34.355 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Następujące ustalenia stanowiły podstawę rozstrzygnięcia:

W dniu 14 lipca 2004 r. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. (aktualna nazwa Towarzystwo (...) S.A.) zawarło z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. generalną umowę ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych. Umowa określała warunki, na jakich (...) S.A. udziela bankowi ochrony ubezpieczeniowej dla kredytów mieszkaniowych dla osób fizycznych na wypadek powstania szkody na skutek zajścia zdefiniowanego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego. Zdarzenie ubezpieczeniowe zostało zdefiniowane w § 1 ust. 3 pkt 17 umowy jako bezskuteczny - w zakresie wykonania przez kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - wpływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w sytuacji i na warunkach określonych niniejszą umową. Zgodnie z treścią § 2 ust. 2 tej umowy przedmiotem ubezpieczenia była część kredytu, stanowiąca różnicę pomiędzy wymagalnym wkładem finansowym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę (z tym, że kwota części kredytu zgłaszana do ubezpieczenia nie może być wyższa od 30% aktualnej lub przyszłej wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie kredytu), dla kredytów o wartości jednostkowej do 600.000 zł włącznie lub równowartości tej kwoty wyrażonej w innych walutach, w których bank udziela kredytu, po kursie kupna dalej waluty wg „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych w walutach obcych” obowiązującej w banku z dnia podjęcia decyzji kredytowej przez bank jednak nie przekraczającej tej kwoty, łącznie z innymi udzielonymi wcześniej przez bank danemu kredytobiorcy kredytami, których docelowe zabezpieczenie ma stanowić wpis hipoteki na tej samej nieruchomości, a także kredytami

zabezpieczonymi poprzednio w inny sposób, o których mowa w ust. 3. Do wyliczenia przyjmuje się wysokość zaangażowania z tytułu kredytu na dzień podjęcia decyzji kredytowej. Zgodnie z umową szkodę stanowi zadłużenie wynikające z objętej ochroną ubezpieczeniową części kredytu w przypadku wypowiedzenia kredytu przez bank. Szkada obejmuje kwotę niespłaconego i wymagalnego kapitału, kwotę wymagalnych i niezapłaconych odsetek umownych naliczonych do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia włącznie, kwotę zadłużenia przeterminowanego, naliczonych do dnia wypłaty odszkodowania włącznie, inne należności banku względem kredytobiorcy związane z umową kredytu np. koszty upomnień, należne prowizje. Odszkodowaniem natomiast jest kwota odpowiadająca wysokości szkody wyrażona w złotych, nie przekraczająca sumy ubezpieczenia. Okres ubezpieczenia dla każdego ubezpieczonego kredytu rozpoczynał się z dniem wypłaty kredytu i kończył z upływem pełnych 60 miesięcy kalendarzowych, licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia. Zgodnie z umową za dzień powstania szkody uważa się kolejny dzień po dniu, w którym upłynął termin ostatecznej spłaty wyznaczony w wypowiedzeniu umowy kredytu. Odszkodowanie miało być wypłacone w terminie 30 dni kalendarzowych o dnia doręczenia kompletnego wniosku o wypłatę odszkodowania.

Na podstawie Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004r. Towarzystwo (...) S.A. objęło ubezpieczeniem 228 kredytów na łączną sumę ubezpieczenia 19.720.942,22 zł na okres od 1 września 2008 r. do 31 sierpnia 2013 r. w tym umowę kredytu z dnia 29 września 2008r. nr (...).

W dniu 29 września 2008 r. małżonkowie T. S. i K. S. zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) \ (...). Walutą kredytu były franki szwajcarskie. Kwota kredytu wynosiła 1.220.720, która miała być spłacona przez kredytobiorców do dnia 4 października 2038 r. Celem kredytu było nabycie nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym przy ul. (...) w S. na rynku wtórnym od E. i G. S. oraz pokrycie kosztów transakcji. Zgodnie z umową wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawców w (...) Banku (...), ponadto poprzez przelanie środków na refinansowanie zadłużenia sprzedających z tytułu zaciągniętego kredytu mieszkaniowego w (...) Bank (umowa nr (...)) oraz uznanie rachunku kredytobiorców. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 1.831.080 CHF na nieruchomości przy ul. (...) oraz lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S.. Ponadto stosownie do pkt 47 lit. B tej umowy jako zabezpieczenie kredytu Bank zawarł umowę ubezpieczenia (...). Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu wynosiła 212.513,59 w walucie kredytu. Kredyt oprocentowany był według stopy zmiennej. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji oraz opłat przewidzianych warunkami kredytu. Spłata została ustalona w systemie rat równych. W umowie przewidziano możliwość jej wypowiedzenia przez bank z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia m.in. w razie nieuiszczenia przez kredytobiorców zaległych zobowiązań.

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wyraziło zgodę na ubezpieczenie kredytu udzielonego T. S. i K. S. w kwocie 2.470.000 zdenominowanego w CHF.

W dniu 29 września 2008r. małżonkowie T. S. i K. S. zawarli z małżonkami E. i G. S. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) stanowiącej działkę nr (...) zabudowanej domem mieszkalnym, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Przy zawarciu umowy sprzedający przedłożyli m.in. zaświadczenie z (...) Banku SA w G. z którego wynikało, że kwota zobowiązań sprzedających z tytułu udzielonego przez ten bank kredytu hipotecznego na podstawie umowy kredytowej nr (...) wynosi 146.358,26 zł. Pozwani przedłożyli natomiast oświadczenie z dnia 29 września 2008 r. wydane przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., z którego wynikało, pozwanym został udzielony kredyt w kwocie 1.220.720 CHF, na warunkach określonych w umowie kredytu numer (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. z przeznaczeniem między innymi na zakup domu na rynku wtórnym i że dla zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu, odsetek i kosztów ustanowiona zostanie na rzecz powyższego banku hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 1.831.080 CHF na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer (...) położonej w S. przy ul. (...) oraz na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w S. przy ul. (...), wpisanym do księgi wieczystej Kw numer (...), a nadto, że ostateczny termin spłaty kredytu został ustalony na dzień 4 października 2038 r.

Zgodnie z umową z dnia 29 września 2008r. E. i G. S. sprzedali swoje udziały w nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), zabudowanej jednorodziennym budynkiem mieszkalnym o powierzchni całkowitej 275 m<sup>2</sup> wraz z garażem, a małżonkowie T. S. i K. S. kupili powyższe udziały na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej. Stosownie do § 5 tej umowy strony ustaliły cenę na kwotę 2.340.000 zł. Kupujący zapłacili sprzedającym proporcjonalnie do zbywanych udziałów część powyższej ceny, tj. kwotę 5.000,00 zł, a pozostałą część ceny w kwocie 2.335.000 zł małżonkowie K. S. i T. S. zobowiązali się zapłacić z udzielonego im na ten cel kredytu bankowego numer (...) z dnia 29 września 2008 r., proporcjonalnie do zbywanych przez sprzedających udziałów, przelewem w terminie do 7 dni roboczych, z czego kwota 322.000 zł miała zostać wpłacona na podany w umowie rachunek bankowy celem całkowitej spłaty kredytu nr (...) zabezpieczonego hipoteką na rzecz (...) Banku SA w G., natomiast kwoty po 1.006.500 zł miały być wpłacone na rachunki sprzedających. W umowie z dnia 29 września 2008r. T. S. i K. S. ustanowili na nieruchomości przy ul. (...) w S. oraz na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w S. przy ul. (...) hipotekę kaucyjną łączną do kwoty 1.831.080 zł CHF dla zabezpieczenia spłaty kredytu, odsetek i kosztów na rzecz (...) Bank (...) S.A w W. w związku z udzielonym przez ten bank kredytem, zgodnie z umową kredytową numer (...) z dnia 29 września 2008r. W § 12 umowy T. S. i K. S. złożyli wniosek do Sądu Rejonowego w S. XII Wydziału Ksiąg Wieczystych o dokonanie między innymi następujących wpisów: w Dziale IV Kw nr (...) i w Dziale IV Kw nr (...) hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.831.080 CHF na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

Pismem z dnia 3 września 2010r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypowiedział na podstawie pkt 4.1.2.1. umowy K. S. i T. S. umowę kredytową nr (...) z dnia 29 września 2008r. z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, który liczony był od dnia 13 września 2010 r. i upłynął z dniem 12 października 2010 r. W wypowiedzeniu wskazano, że zadłużenie pozwanych wymagalne na dzień wypowiedzenia wyniosło 10.049,18 CHF, zaś całkowita kwota kapitału pozostająca do spłaty wyniosła 1.163.498,71 CHF.

Pismem z dnia 21 października 2010 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zgłosiło Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej we W. roszczenie o wypłatę odszkodowania do polisy (...) nr (...) poz. 168 w łącznej kwocie 157.015,49 CHF na podstawie Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r. w związku z zajściem zdarzenia, o którym mowa w § 1 ust. 3 pkt 12 tej umowy.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) S.A. we W. zawiadomiło (...) Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., że kwota przyznanego odszkodowania w związku z umową kredytu (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. wyniosła 537-741,06 zł i w dniu 23 grudnia 2010 r. dokonało przelewu na rachunek (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwoty 537.741,06 zł.

Pismami z dnia 3 stycznia 2011 r. Towarzystwo (...) SA we W. wezwała T. S. i K. S. do zapłaty kwoty 537.741,06 zł w terminie do dnia 12 stycznia 2011 r. w związku z dokonaną wypłatą odszkodowania z tytułu kredytu hipotecznego nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. w oparciu o postanowienia zawartej z (...) Bank (...) SA w W. umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r.

Pozwani nie wpłacili na rzecz powoda żądanej kwoty.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 828 § 1 k.c. i art. 518 § 1 pkt 4 k.c. wskazał, że powództwo okazało się uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji określił, że w sprawie bezspornym było, że w dniu 14 lipca 2004 r. została zawarta generalna umowa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych pomiędzy powodem a (...) Bank (...) S.A. w W., na podstawie której Towarzystwo (...) S.A. we W. objęło ochroną ubezpieczeniową 228 kredytów na łączną sumę ubezpieczenia 19.720.942,22 zł w okresie od 1 września 2008 r. do 31 sierpnia 2013 r. Spór dotyczył natomiast tego czy ochroną ubezpieczeniową wynikającą z tej umowy objęte było zdarzenie polegające na bezskutecznym upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytowej nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008r. zawartej pomiędzy kredytodawcą (...) Bank (...) S.A. w W., a kredytobiorcami: T. S. i K. S..

Powódka podnosiła, że w dniu 29 września 2008 r. została zawarta umowa kredytu nr (...) \ (...) pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W., a pozwanymi na kwotę 1.220.720 CHF, a jednym z zabezpieczeniem spłaty tego kredytu była umowa ubezpieczenia (...) zawarta z powódką. Pozwani nie kwestionowali, że zawarli umowę kredytu na zakup nieruchomości lecz przeczyli, by zawarli umowę o treści załączonej do pozwu i że złożyli podpis pod załącznikami do tej umowy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał zarzuty pozwanych za chybione.

Sąd wskazał, że pełne podpisy pozwanych znajdują się na ostatniej (11) stronie umowy kredytu pod spisem załączników i odnoszą się do treści całej umowy. Fakt złożenia podpisów przez pozwanych został potwierdzony na ostatniej stronie umowy przez pracownika banku. Z treści tego oświadczenia wynika, że pozwani złożyli podpisy pod umową w obecności pracownika banku i po sprawdzeniu ich tożsamości na podstawie dokumentów tożsamości wskazanych w umowie kredytu tj. dowodów osobistych. Na podstawie tych samych dowodów osobistych (o tych samych numerach) tożsamość pozwanych została ustalona przez notariusza przy zawieraniu w dniu 29 września 2008r. umowy sprzedaży nieruchomości. Okoliczność, że pełne podpisy pozwanych nie znajdują się na wszystkich stronach umowy kredytowej pozostaje bez znaczenia dla oceny skuteczności złożenia oświadczenia woli o treści wskazanej w tej umowie.

Sąd wskazał, że w art. 78 § 1 k.c. ustawodawca określił warunki minimalne, wystarczające do zachowania zwykłej formy pisemnej czynności prawnej, a są nimi utrwalenie treści oświadczenia woli w dokumencie sporządzonym w języku pisanim oraz opatrzenie dokumentu własnoręcznym podpisem przez osobę składającą oświadczenie. Przepis ten nie stawia wymagań by każda strona dokumentu opatrzona była własnoręcznym podpisem, a jedynie by podpis ten znalazł się pod treścią dokumentu jako całości.

Ponadto Sąd pierwszej instancji określił, że zawarcie przez pozwanych umowy kredytu nr (...) znalazło nadto potwierdzenie w treści notarialnej umowy sprzedaży z dnia 29 września 2008 r. oraz, że zbieżności zawarte w umowie sprzedaży z dnia 29 września 2008 r. oraz umowie kredytu nr (...) \ (...) jednoznacznie prowadzą do wniosku, że pozwani zawarli umowę o treści dołączonej do pozwu. Pozwani nie zaprzeczali przy tym, że zawarli umowę kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości przy ul. (...) w S., a jedynie, że umowa ta miała taką treść jak ta złożona przez powoda do akt sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego znamienym jest, że powodowie nie przedstawili umowy o innej treści, którą mieliby podpisać, co mogliby z łatwością uczynić albowiem jako strony tej umowy na pewno dysponowali przynajmniej jednym egzemplarzem umowy. Ponadto pozwani nie wyjaśnili, które zapisy umowy złożonej przez powódkę miałyby być niezgodne z umową, którą faktycznie podpisali. W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanych w tej części należy uznać za gołosłowne, gdyż sprowadzały się do ogólnikowego stwierdzenia, że nie podpisywali oni umowy o treści odpowiadającej umowie dołączonej do pozwu i nie znalazły oparcia w żadnych dowodach.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie dowiedli prawdziwości swoich twierdzeń, że zawarli umowę kredytu mieszkaniowego z (...) Bank (...) S.A. w W. o treści innej, niż przedstawiona przez powoda i nie podważyli w sposób skuteczny wiarygodności dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut pozwanych, że umowa kredytowa nr (...) \ (...) nie była objęta ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez powoda. Twierdzeniom tym przeczą zapisy samej umowy kredytowej gdzie w pkt I. 47 lit. b) wskazano, że jako zabezpieczenie kredytu Bank zawarł umowę ubezpieczenia (...), a kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu wynosiła 212.513,59 w walucie kredytu. Ponadto w znajdującym się na kartach 99 - 102 wydruku z rejestru ubezpieczonych kredytów pod pozycją 169 wskazano kredyt z umowy nr (...) (...). Również pozostałe dane z rejestru, dotyczące daty umowy kredytu, nr PESEL kredytobiorcy, kwoty udzielonego kredytu, kwoty podlegającej ubezpieczeniu są tożsame z danymi zawartymi w umowie nr KM \ (...). Fakt objęcia ochroną ubezpieczeniową spornej umowy potwierdza też treść pisma z dnia 26 września 2008r. (k.64) wyrażającego zgodę na ubezpieczenie kredytu udzielonego pozwany.

Sąd Okręgowy uznał, że kredytodawca (...) Bank (...) S.A. w W. poniósł szkodę wskutek niewykonania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy kredytowej nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. z uwagi na zaprzestanie spłat rat kredytu. Zaniechanie pozwanych w tym zakresie doprowadziło do wypowiedzenia w dniu 3 września 2010 r. przez (...) Bank (...) S.A. na podstawie pkt 4.1.2.1. pozwanym umowy kredytowej nr (...) \ (...) z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, który liczony był od dnia 13 września 2010 r. i upłynął z dniem 12 października 2010 r. W wypowiedzeniu wskazano, że zadłużenie pozwanych wymagalne na dzień wypowiedzenia wyniosło 10.049,18 CHF, zaś całkowita kwota kapitału pozostająca do spłaty wyniosła 1.163.498,71 CHF. Pozwani nie negowali tego, że zaprzestali spłat kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A., ani też stanu zadłużenia, a zatem stosownie do dyspozycji art. 230 k.p.c. Sąd uznał te okoliczności za przyznane. Wypowiedzenie umowy kredytu doprowadziło do postawienia całego kredytu w stan wymagalności i jednocześnie do ziszczenia się warunku wypłaty odszkodowania wskutek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego zdefiniowanego w § 1 ust. 3 pkt 17 umowy ubezpieczenia. W § tym wskazano że zdarzeniem ubezpieczeniowym jest bezskuteczny - w zakresie wykonania przez kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - upływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w sytuacji i na warunkach określonych niniejszą umową. Przedmiotem zobowiązania ubezpieczyciela jest bowiem zapłata określonego odszkodowania za szkodę powstała wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 23 grudnia 2010 r. odszkodowanie w kwocie 537.741,06 zł. Okoliczność tę potwierdzają dowody w postaci zawiadomienia o zakończeniu postępowania likwidacyjnego i zawiadomienia o przyznaniu odszkodowania oraz potwierdzenie przelewu. Wypłata odszkodowania w tej kwocie spowodowała że na mocy art. 828 § 1 k.c. na powoda przeszło roszczenie banku przeciwko pozwanym do wysokości zapłaconego odszkodowania. Mając powyższe na względzie Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 537-741,06 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. W związku z tym, iż powód wezwał pozwanych do zapłaty żądanej pozwem kwoty pismem z dnia 3 stycznia 2011 r. zakreślając termin spełnienia świadczenia do dnia 12 stycznia 2011 r., Sąd uznał, że od dnia 13 stycznia 2011 r. pozwani pozostają w opóźnieniu i od tej daty zasądzone zostały odsetki ustawowe od należności głównej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności ze względu na zasadność powództwa orzeczono, jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zważając na to, że w rozpoznawanej sprawie żądanie pozwu zostało uwzględnione w całości pozwani zobowiązani są do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 34.355 zł, na którą składa się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 26.888 zł, opłata sądowa od wniosku o udzielenie zabezpieczenia powództwa w kwocie 100 zł, opłata sądowa od zażalenia w kwocie 30 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 7.200 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego ustalone w oparciu o § 2 pkt 1 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, kwota 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym. Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym określono na podstawie § 7 pkt 5 w zw. z § 5 rozporządzenia z uwagi na to, że wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia polegało na wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej.

Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powód zgłosił w piśmie z dnia 11 stycznia 2012 r. w oparciu o przepis art. 745 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie złożył pozwany T. S., zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego ad. 1 zwrotu kosztów postępowania sądowego w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżanemu wyrokowi pozwany naruszenie:

- art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie powód wypełnił ciężar udowodnienia istnienia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia;
- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w miejsce swobodnej i przyjęcie, że strona pozwana złożyła własnoręczne podpisy na przedłożonych dokumentach;
- art. 78 k.c. poprzez przyjęcie, iż złożony na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy skrócony podpis został złożony przez pozwanego bądź osobę działającą w jego imieniu;
- art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód wykazał wiarygodność przedłożonych do akt postępowania dokumentów prywatnych;
- art. 828 § 1 zd. 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowi przysługuje względem pozwanego regres o zapłatę dochodzonego roszczenia;
- art. 278 w zw. z art. 254 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i zasięgnięcia w tym zakresie wiedzy specjalistycznej może sam ocenić wiarygodność złożonych na dokumencie podpisów;
- art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez stwierdzenie, iż powód wykazał winę strony pozwanej w powstałej szkodzie, a nadto, że wystąpiło zdarzenie losowe skutkujące uznaniem, iż kredytodawca upoważniony jest do żądania wypłaty stosownego odszkodowania;
- art. 385 § 1 k.c. poprzez uznanie, że treść postanowień umowy kredytu nie zawiera w swej istocie klauzuli abuzywnej;
- art. 808 § 3 k.c. poprzez błędne uznanie, iż uprawnionym do uzyskania należnego odszkodowania jest wyłącznie kredytodawca, a nie pozwany.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zaprzeczał autentyczności przedłożonego do akt postępowania przez powoda dokumentu prywatnego w postaci umowy kredytu o nr KM \ (...) z dnia 29 września 2008 r. pozwany wykazywał, że znajdujące się na dokumencie oraz przedłożonych załącznikach do umowy podpisy i parafy nie zostały umieszczone przez kredytobiorców, a sama ich zewnętrzna forma nie pozwala stwierdzić, kto rzeczywiście złożył oświadczenie woli o treści zawartej w dokumencie. Pozwany zaprzeczał wiarygodności samej umowy kredytu jak też dołączonych przez powoda do tej umowy treści załączników, które to w istocie stanowią w świetle art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne.

Według pozwanego zaprzeczenie prawdziwości przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę ciężar wykazania, że przedstawiony dokument prywatny nie jest prawdziwy

Pozwany wskazał, że powód opiera swoje żądania wyłącznie na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentach prywatnych, których uznanie przez Sąd za autentyczne winno budzić wątpliwości. Według pozwanego przedłożony przez powoda dokument nie może zasługiwać na uznanie, że jest on w pełni autentyczny odzwierciedlający w sposób rzeczywisty treść postanowień umownych, bowiem w istocie podpisy znajdujące się na przedmiotowym dokumencie na skutek braku możliwości ich odczytania nie mogą wykazywać, że należą one bezpośrednio do strony pozwanej. Zdaniem pozwanego umieszczone na każdej stronie dokumentu parafy nie pozwalają na pełną identyfikację podmiotu, który mógłby złożyć przedmiotowe oświadczenie woli, a złożone na stronie 11 umowy pełne podpisy w istocie nie mogą wykazywać, że skoro na ostatniej stronie znajdują się czytelne podpisy i oświadczenia pracownika Banku, to osoby podpisujące ostatnią stronę zawarły umowę kredytową o treści załączonej przez powoda, skoro na pozostałych stronach umowy brak jest podpisu pozwanych. Strona pozwana z uwagi na powyższe w całości zakwestionowała wiarygodność przedłożonych przez powoda treści oraz formy dokumentów prywatnych, powód zaś wobec powyższego stosownie do treści art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. winien wykazać ich autentyczność. Zdaniem pozwanego powód

w żaden sposób nawet nie próbował uprawdopodobnić powyższej okoliczności, co Sąd pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu sporu w ogóle nie wziął pod uwagę.

Zdaniem pozwanego powód na okoliczność kwestionowania autentyczności przedłożonych dokumentów prywatnych mógł bowiem zawnioskować dowód z opinii biegłego czy też np. z przesłuchania w charakterze świadka pracownika Banku, który uczestniczył przy zawieraniu przedmiotowej umowy. Powód nie zawnioskował o przeprowadzenie powyższych środków dowodowych, zatem z uwagi na powyższe zdaniem pozwanego nie wykazał on tym samym autentyczności przedłożonych do akt dokumentów prywatnych w szczególności wiarygodności dokumentu w postaci umowy udzielonego kredytu. Według apelującego oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na twierdzeniach strony powodowej bez jednoczesnego wykazania, wobec kwestionowania tego faktu przez pozwanych, wiarygodności złożonych dokumentów prywatnych jest w ocenie pozwanego naruszeniem przez Sąd zasad kontrydiktoryjności i równości stron postępowania. Pozwany bowiem nie może ponosić żadnych negatywnych konsekwencji tego, że powód który zobowiązany jest do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia w istocie tego nie czyni. Zatem w ocenie pozwanego, z uwagi na powyższe zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji winien być w całości zmieniony.

Według pozwanego art. 78 § 1 k.c. nie pozwala na uznanie, że nie każda strona dokumentu musi być opatrzona własnoręcznym podpisem składającego oświadczenie woli, a jedynie by podpis ten znalazł się pod treścią dokumentu jako całości. Zdaniem pozwanego własnoręczne podpisy składających oświadczenie woli na znak akceptacji treści wyrażonej w dokumencie winny być umieszczone na każdej stronie przedłożonej do akt umowy kredytu a nie jedynie na ostatniej stronie umowy pod treścią wymienionych załączników. Złożone na ostatniej stronie podpisy akceptują zdaniem pozwanego, jedynie treść załączników a nie treść poszczególnych postanowień umownych jako całości. Własnoręczny podpis powinien być umieszczony pod treścią pisma na każdej stronie dokumentu. Powyższe zdaniem pozwanego pozwala wówczas stwierdzić, iż ta część dokumentu jest objęta oświadczeniem woli lub wiedzy podpisującego. W istocie Sąd przyjął zgoła odmienne stanowisko, co zdaniem pozwanego jest ono nader chybione i bezpodstawne.

Według pozwanego w niniejszym postępowaniu, ciężar rozkładu dowodów - wobec kwestionowania przez stronę pozwaną okoliczności, iż podpisy znajdujące się na załączonych do pozwu dokumentach nie należą do pozwanego - winien spoczywać na osobie, która chce skorzystać z tego dowodu (w niniejszym postępowaniu tą stroną winien być powód). Tymczasem Sąd pierwszej instancji „odwrócił” rozkład ciężaru dowodu i obarczył nim stronę pozwaną co w świetle istniejącego stanu faktycznego sprawy jest niezrozumiałe. W istocie bowiem to powód domagając się zapłaty przez pozwanego dochodzonej pozwem należności winien wykazać, podstawę prawną oraz faktyczną wydanego rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez wykazanie autentyczności treści dokumentów oraz podpisów umieszczonych pod treścią złożonego oświadczenia przez pozwanego. Tymczasem powód nie wykazał zdaniem pozwanego w sposób dostateczny istnienia między stronami stosunku roszczeniowego będącego podstawą do uznania, że po stronie pozwanej istnieje obowiązek zapłaty spornej należności.

Pozwany zarzucił, że Sąd dokonał sam we własnym zakresie bez uzyskania wiedzy specjalistycznej oceny autentyczności dokumentów, w oparciu o które zostało wydane przedmiotowe rozstrzygnięcie w sprawie, pomimo iż zarzut braku cech autentyczności był podnoszony przez pozwanego w treści uzasadnienia zarzutów od nakazu zapłaty. Pozwany kwestionował wiarygodność dokumentów prywatnych powoda, a nadto autentyczność złożonych pod ich treścią podpisów, zatem Sąd powinien oprzeć swoje rozstrzygnięcie na przeprowadzonej uprzednio opinii biegłego.

W ocenie skarżącego, strona powodowa nie wykazała winy strony pozwanej w powstałej szkodzie będącej następstwem powstania zdarzenia losowego. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie wziął powyższego aspektu pod uwagę przy rozstrzygnięciu istniejącego sporu, co czyni w istocie wydane w sprawie rozstrzygnięcie Sądu całkowicie bezzasadnym jednocześnie pozwany sprzeciwia się uznaniu Sądu, iż strona powodowa wykazała, że podstawą dochodzonego roszczenia jest zawarta między kredytodawcą (a nie bezpośrednio z kredytobiorcą) umowa nienazwana nie wymieniona w treści dyspozycji art. 93 ust. 1 prawa bankowego stanowiąca formę zabezpieczenia wierzytelności umowa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych.



Pozwany zaprzeczył, aby brak spłaty rat kredytu spowodowanej utratą płynności finansowej przez pozwanego, na skutek wystąpienia kryzysu gospodarczego jest w istocie zdarzeniem losowym umownym, będącym podstawą wypowiedzenia pozwanym warunków umowy kredytu oraz żądaniem wypłaty przez ubezpieczyciela określonej sumy tytułem odszkodowania. Pozwani na skutek wystąpienia stanu zadłużenia niezwłocznie podjęli czynności zmierzające do rozwiązania istniejącego problemu podejmując w tym celu z kredytodawcą stosowne rozmowy. W tym celu wnieśli m.in. dnia 5 oraz 10 października 2010 r. wnioski o restrukturyzację zadłużenia i umożliwienie im spłatę rat kredytu za okres, w którym przewidywany był problem ze spłatą na skutek istniejącego kryzysu gospodarczego, który dosięgnął również samych zainteresowanych. Kredytodawca w żaden nie zareagował na wezwanie pozwanych, niezwłocznie występując do powoda o wypłatę należnego odszkodowania, co w świetle przedstawionego stanu faktycznego sprawy jest zgoła chybionym uznaniem Sądu, że pozwani którzy nie mieli wpływu na powstanie przedmiotowego kryzysu oraz braku płatności swoich kontrahentów i podjęcia w tym zakresie z Bankiem stosownych rozmów ponoszą jakąkolwiek winę w powstałej szkodzie. Pozwani bowiem dążyli do polubownego zakończenia sporu, wnosząc o przeprowadzenie stosownej restrukturyzacji zadłużenia. Tymczasem kredytodawca odmówił wypowiadając jednocześnie warunki umowy kredytu. Zatem mając na uwadze powyższe, uznać należy że strona pozwana nie ponosi żadnej winy w zaistniałym stanie faktycznym sprawy, na który to miałyby jakikolwiek wpływ (brak zdarzenia losowego), a zatem nie może ona również ponosić żadnej w tym zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Pozwany wskazał, że umowa ubezpieczenia została zawarta z powodem nie przez samego zainteresowanego tj. przez stronę pozwaną a jedynie za pośrednictwem banku udzielającego kredyt (tzw. ubezpieczenie grupowe). W tej konstrukcji zatem stronami umowy są wyłącznie bank oraz ubezpieczyciel (powód). Kredytobiorca (pozwany) jest niejako wyłączony z przedmiotowego stosunku prawnego, a więc zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie jest podmiotem uprawnionym do otrzymania świadczenia bądź odszkodowania. Zdaniem pozwanego wobec wyraźnego wyłączenia pozwanego ze stosunku prawnego nawiązanego między kredytodawcą a powodem, interes pozwanego jest całkowicie pominięty. Pozwany wskazał, że zgodnie z treścią art. 808 § 3 k.c. jedynie ubezpieczony jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, a więc świadczenie powinno być wypłacone przede wszystkim ubezpieczonemu (kredytobiorcy). Według pozwanego w niniejszym postępowaniu uprawnionym do otrzymania świadczenia w ubezpieczeniu grupowym jest wyłącznie bank, a nie kredytobiorca, co czyni swoiste naruszenie obowiązujących przepisów prawa.

W ocenie pozwanego zapisy dotyczące obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia stanowią tak naprawdę klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385 § 1 k.c., a więc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nie uzgodnione z nim indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interes prawny.

Zdaniem apelującego treść pkt. 47 umowy kredytowej zawierającej postanowienie o zawarciu pakietu umów ubezpieczenia spłaty rat kredytu jest swoistą klauzulą abuzywną, gdyż uzależnia zawarcie umowy o udzielenie kredytu od uprzedniego zawarcia przez kredytodawcę a nie przez kredytobiorcę z innym podmiotem prawa (bank sam dokonał swobodnego wyboru ubezpieczyciela) umowy ubezpieczenia, na którą to treść kształtującą jego prawa i obowiązki, pozwany nie ma żadnego wpływu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego T. S. na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności

ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Sąd Odwoławczy stwierdził, że ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone dowody należy uznać za prawidłowe i ustalenia te jako takie podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przypisania Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania wadliwej oceny dowodów z przekroczeniem granic określonych powyższym przepisem. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Zdarza się, iż dowody przedstawiane przez strony na poparcie swoich twierdzeń są ze sobą sprzeczne. Na podstawie takiego materiału można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie sprzecznych, które znajdą potwierdzenie w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to Sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w wyżej wskazanym przepisie art. 233 § 1 k.p.c. na pełną aprobatę zasługuje w tym kontekście pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego w zakresie zarzutów odnośnie nieprawidłowości oceny dowodów, jest jedynie polemiką, wynikającą z własnej interpretacji poszczególnych dowodów i oceny ich mocy dowodowej, do której jest uprawniony wyłącznie sąd.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu apelującego wskazującego na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie. Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c.

W szczególności prawidłowym jest to ustalenie Sądu I instancji, że pozwani zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. umowę kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku przeznaczonych na zakup nieruchomości o treści jak dokument umowy załączony do pozwu.

Nie ma też podstaw do kwestionowania tego ustalenia Sądu I instancji, że pozwani złożyli własnoręczne podpisy na przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku oraz załączniku nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku „Pozostałe indywidualne warunki kredytu”.

W tym miejscu zauważyć należy, że strona pozwana zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji, w przeważającej mierze koncentrowała się na kwestionowaniu faktu zawarcia przez pozwanych umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku przeznaczonych na zakup nieruchomości o treści załączonej do pozwu. Pozwani twierdzili, że na załączonej przez powoda do akt sprawy umowie kredytowej nie ma podpisu pozwanych. Według pozwanych na przedłożonej przez powoda umowie kredytu w dnia 29 września 2008 roku znajdują się jedynie parafki, których nie sposób uznać za podpis w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Pozwani zaprzeczyli, aby umieszczali swoje podpisy pod umową kredytową przedstawioną wraz z pozwem przez powoda. Skutkiem nieczytelności złożonych parafek jest brak możliwości ustalenia tożsamości osób składających parafki. Ponadto pozwani zaprzeczyli, aby przedstawione przez powoda załączniki do umowy kredytowej stanowiły część umowy kredytowej o treści załączonej przez powoda. Pozwani zaprzeczyli aby podpisali załączniki do umowy kredytowej o treści wskazanej przez powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższej argumentacji strony pozwanej, uznając, że wbrew tym zarzutom, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pozwani złożyli własnoręczne podpisy na umowie kredytowej z dnia 29 września 2008 roku oraz załączniku nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku „Pozostałe indywidualne warunki kredytu”.

Z treści przedłożonej do akt sprawy umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku wynika, że dokument ten na kartach od 1 do 10 został opatrzony parafami pozwanych oraz osób działających w imieniu Banku. Natomiast na ostatniej – 11. karcie powyższego dokumentu, znajdują się czytelne podpisy pozwanych zawierające ich imiona i nazwiska: „K. S. – Pierwszy Kredytobiorca” oraz T. S. (...) – Drugi Kredytobiorca” (k. 4-9).

Ponadto pracownik Banku potwierdził, że umowa kredytu z dnia 29 września 2008 roku została przez pozwanych – kredytobiorców podpisana osobiście, w jego obecności i po uprzednim sprawdzeniu przez pracownika Banku tożsamości Kredytobiorców na podstawie dokumentów tożsamości wskazanych w powyższej umowie kredytu. Pracownik Banku potwierdził, że umowa kredytu została podpisana w lokalu (...) Bank (...) S.A. wykorzystywanym do prowadzenia działalności bankowej i obsługi klientów, a nie na odległość albo w jakikolwiek inny sposób powodujący ten sam skutek prawny (k. 9).

Pozwani, poza samymi gołosłownymi twierdzeniami, nie przedłożyli żadnych dowodów, które podważyłyby prawdziwość powyższego zapisu potwierdzającego przez pracownika banku złożenie przez pozwanych własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku.

Czytelne podpisy pozwanych zawierające ich imiona i nazwiska: „K. S. – Pierwszy Kredytobiorca” oraz T. S. znajdują się również drugiej stronie przedłożonego przez powoda załącznika nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku „Pozostałe indywidualne warunki kredytu” (k. 10). Natomiast na pierwszej stronie tego dokumentu znajdują się parafy pozwanych.

Powód w odpowiedzi na sprzeciw pozwanych wyjaśnił, że opatrzenie każdej ze stron umowy kredytu parafą pozwanych oraz osoby działającej w imieniu Banku, zaś ostatniej strony pełnymi podpisami jest zgodne z powszechnie

obowiązującą praktyka obrotu. Podpisy pozwanych odnoszą się do całej treści umowy kredytu oraz załączników do tej umowy.

Powyższe stanowisko powoda znajduje potwierdzenie w treści art. 78 § 1 k.c. zgodnie z którym do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał wykładni przepisu art. 78 § 1 k.c. Ponad prawidłowe wywody Sądu I instancji można tylko dodać, że przepis ten określa ustawowe przesłanki formy pisemnej czynności prawnej. Wedle tego przepisu dla zachowania formy pisemnej niezbędne jest utrwalenie treści oświadczenia na piśmie oraz własnoręczne podpisanie tego oświadczenia przez składającego je.

Podkreślenia wymaga, iż w prawie cywilnym własnoręczny podpis ma doniosłe znaczenie gdyż stanowi wiarygodną gwarancję tego, iż pochodzi od osoby, którą nadto indywidualizuje oraz stanowi wskazówkę, że podpisane oświadczenie woli ma charakter ostateczny. Podpis jest to swoisty dla danej osoby, charakterystyczny, powtarzalny znak graficzny, wywodzący się od jej imienia i nazwiska, niebędący koniecznie pełnym imieniem i nazwiskiem (wyjątek stanowią tu przepisy prawa o notariacie, które wymagają, by składający podpis na akcie notarialnym podpisał się pełnym imieniem i nazwiskiem), pozwalający na ustalenie tożsamości osoby, która go złożyła (wyr. NSA w W. z dnia 10 listopada 2006 r., II FSK 1144/05, Lex nr 291823).

Wbrew twierdzeniom pozwanych, w orzecznictwie wskazuje się, że podpis w rozumieniu art. 78 k.c. nie musi być czytelny (por. wyr. NSA w W. z dnia 10 listopada 2006 r., II FSK 1144/05, Lex nr 291823). W uchwale z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72 (OSN 1973, nr 12, poz. 207) Sąd Najwyższy uznał, że w utrwalonej praktyce obrotu za ważny podpis uważa się nie tylko podpis imieniem i nazwiskiem lub podpis samym nazwiskiem, lecz także - i najczęściej - skrót podpisu („podpis nieczytelny”), którego wystawca zwykle używa przy podpisywaniu dokumentów i który jest „godłem” jego podpisu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1997 r. (II CKN 153/97, Lex nr 55391), dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.

Od podpisu należy odróżnić tzw. parafę, będącą skrótem podpisu lub inicjałem, która ma też charakter powtarzalny, może - choć w przeciwieństwie do podpisu nie musi - wywodzić się od imienia i nazwiska. Parafa może się nawet składać z jednego znaku graficznego, może być zbyt krótka, aby pozwalać na zidentyfikowanie osoby, która ją złożyła. Parafa powinna być złożona, zgodnie z przepisami prawa o notariacie, na każdej stronie oryginału aktu notarialnego. Oznacza ona potwierdzenie przez strony treści złożonych przez nie oświadczeń woli zawartych na danej karcie dokumentu, a także zakończenie tekstu. W doktrynie wskazuje się, że w obrocie, parafowanie dokumentu, oznacza także uzgodnienie treści umowy, jak również stanowi potwierdzenie sprawdzenia czy akceptacji dokumentu przez określoną osobę, np. przez radcę prawnego czy członka organu osoby prawnej. Parafowanie oznacza często koniec negocjacji, związanie przez strony parafowanym tekstem umowy, w którym nie będą już czyniły zmian, choć oczywiście za zgodą obu stron będzie to możliwe, bowiem przez samo parafowanie umowa nie zostanie zawarta (F. Rosengarten, Parafa a podpis, Palestra 1973, z. 11, s. 68-71).

Odnosząc powyższe stwierdzenia do dokumentu będącego przedmiotem niniejszych rozważań, tj. umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku wraz z załącznikiem nr 1, w pełni uprawnionym jest wniosek, że pozwani złożyli oświadczenia woli o treści objętej dokumentem w postaci umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku wraz z załącznikiem nr 1 dołączonych do pozwu.

Na przedłożonych przez powoda dokumentach w postaci umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku oraz z załączniku nr 1, obejmujących treść umowy kredytowej zawartej przez pozwanych z (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 29 września 2008 roku, znajdują się bowiem własnoręczne, czytelne podpisy pozwanych zawierające ich imiona i

nazwiska: „K. S. – Pierwszy Kredytobiorca” oraz T. S. (...) – Drugi Kredytobiorca” (k. 4-9) spełniają wymóg podpisu własnoręcznego z art. 78 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, że pełne podpisy pozwanych znajdujące się na ostatniej (11) stronie umowy kredytu odnoszą się do treści całej umowy.

Natomiast fakt umieszczenia przez pozwanych paraf na pozostałych stronach umowy z dnia 29 września 2008 roku oraz z załączniku nr 1 nie ma istotnego znaczenia dla skuteczności złożenia przez pozwanych oświadczenia woli objętego treścią analizowanych dokumentów, a jedynie świadczy o tym, że pozwani dodatkowo potwierdzili treść złożonych przez nich oświadczeń woli na każdej z kart powyższych dokumentów.

Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, ustawodawca nie wprowadził bowiem wymogu złożenia przez stronę własnoręcznego podpisu na każdej stronie dokumentu, a jedynie by podpis ten został złożony na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli, co oznacza, że dla zachowania formy pisemnej wystarczające jest złożenie podpisu na dokumencie pod treścią oświadczenia woli przez osobę składającą oświadczenie.

W tym miejscu podkreślić należy, że pozwani nie zaprzeczali, że łączyła ich z (...) Bank (...) S.A. w W. umowa kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości przy ul. (...) w S., a jedynie kwestionowali, aby umowa ta miała taką treść jak złożona przez powoda do akt sprawy.

Jednakże pozwani podnosząc, że nie zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. umowa kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości przy ul. (...) w S. o treści jak dołączona do pozwu, nie przedłożyli umowy o innej treści, którą według twierdzeń pozwanych mieliby podpisać z bankiem.

Ponadto podkreślić należy, że pozwani jedynie w ogólny sposób kwestionowali umowę z dnia 29 września 2008 roku i w żaden sposób nie sprecyzowali, które konkretnie zapisy umowy złożonej przez powoda miałyby być niezgodne z umową, którą pozwani faktycznie podpisali. Pozwani nie podali również, które z zapisów umowy kredytowej są nieprawidłowe.

Natomiast podnoszenie przez pozwanego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu dotyczącego naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że zapis dotyczący obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia nie stanowi klauzuli abuzywnej, należy uznać za spóźnione w świetle art. 381 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Apelujący w żaden sposób nie wskazał, że nie mógł powołać powyższych okoliczności w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba ich powołania wynikła później. W żaden sposób nie można również uznać, że opóźnienie w zgłoszeniu tego faktu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu.

Niezależnie od tego wskazać należy, że pozwani zawierając z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu z dnia 29 września 2008 roku zaakceptowali treść pkt. 47 umowy kredytowej dotyczącego ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci zawarcia przez Bank umowy ubezpieczenia minimalnego wkładu własnego, w związku z czym godzili się na konsekwencje wynikające z faktu ustanowienia powyższego zabezpieczenia na wypadek zaprzestania przez pozwanych spłaty kredytu.

Pozwani składając podpisy pod oświadczeniem woli o treści zawartej w dokumencie umowę z dnia 29 września 2008 roku, a także składając parafy na każdej stronie tej umowy w sposób jednoznaczny potwierdzili, że akceptują wszystkie warunki udzielenia im kredytu przez (...) Bank (...) S.A. w W. określone w treści tego dokumentu, w tym zapis dotyczący ustanowienia zabezpieczeń spłaty kredytu.

Dlatego też zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznać należy za bezzasadny.

W ocenie Sądu Odwoławczego pozwani w żaden sposób nie wykazali, że zawarli umowę kredytu mieszkaniowego z (...) Bank (...) S.A. w W. o treści innej, niż przedstawiona przez powoda i nie podważyli w sposób skuteczny wiarygodności dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową.

Przeciwnym twierdzeniom pozwanych przeczy fakt, że pozwani zawarli umowę kredytu mieszkaniowego z (...) Bank (...) S.A. w W. z dnia 28 września 2008 roku w celu nabycia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), a także treść zapisów umowy sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) z dnia 29 września 2008r. z małżonkami E. i G. S..

W treści § 2 umowy sprzedaży wynika, że pozwani przedłożyli u notariusza oświadczenie z dnia 29 września 2008 r. wydane przez (...) Bank (...) S.A. w W., z którego wynikało, że pozwanym został udzielony kredyt w kwocie 1.220.720 CHF, na warunkach określonych w umowie kredytu numer (...) z dnia 29 września 2008 r. z przeznaczeniem między innymi na zakup domu na rynku wtórnym i że dla zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu, odsetek i kosztów ustanowiona zostanie na rzecz powyższego banku hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 1.831.080 CHF na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer (...) położonej w S. przy ul. (...) oraz na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w S. przy ul. (...), wpisanym do księgi wieczystej Kw (...), a nadto, że ostateczny termin spłaty kredytu został ustalony na dzień 4 października 2008 r.

Z kolei w § 5 umowy wskazano, że pozostałą część ceny sprzedaży w kwocie 2.335.000 zł małżonkowie K. S. i T. S. zobowiązują się zapłacić z udzielonego im na ten cel kredytu bankowego, o którym mowa w powyższej umowie numer (...) z dnia 29 września 2008r.

W umowie sprzedaży wskazano, że część ceny w kwocie 322.000 zł zostanie wpłacona na podany w umowie rachunek bankowy celem całkowitej spłaty kredytu nr (...) zabezpieczonego hipoteką na rzecz (...) Banku SA w G. (§ 5 pkt 3 lit. a) w zw. z §1 lit. c), natomiast w pkt I. 29 lit. b) umowy kredytu wskazano, że wypłata kredytu nastąpi m.in. poprzez przelanie środków na refinansowanie zadłużenia sprzedających z tytułu zaciągniętego kredytu mieszkaniowego w (...) Bank (umowa nr (...)).

Ponadto pozwani w umowie z dnia 29 września 2008 r. ustanowili na nieruchomości przy ul. (...) w S. oraz na lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w S. przy ul. (...) hipotekę kaucyjną łączną do kwoty 1.831.080 zł CHF dla zabezpieczenia spłaty kredytu, odsetek i kosztów na rzecz (...) Bank (...) S.A w W. w związku z udzielonym przez ten bank kredytem, zgodnie z umową kredytową numer (...) z dnia 29 września 2008r. W § 12 umowy T. S. i K. S. złożyli wniosek do Sądu Rejonowego w S. XII Wydziału Ksiąg Wieczystych o dokonanie między innymi następujących wpisów: w Dziale IV Kw nr (...) i w Dziale IV Kw nr (...) hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.831.080 CHF na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

Treść powyższych zapisów umowy sprzedaży z dnia 29 września 2008 r. w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że pozwani zawarli umowę kredytową nr (...) o treści jak dołączona do pozwu.

Ponadto z analizy treści umowy kredytowej i umowy sprzedaży wynika, że tożsamość pozwanych została ustalona przez notariusza przy zawieraniu w dniu 29 września 2008r. na podstawie dowodów osobistych o tych samych numerach co wskazane w umowie kredytowej.

W odniesieniu do zarzutów strony pozwanej, że przedstawione przez powoda załączniki do umowy kredytowej nie stanowiły części umowy kredytowej o treści załączonej przez powoda, wskazać należy, że w umowie z dnia 28 września 2008 roku pozwani potwierdzili otrzymanie wszystkich załączników wymienionych w umowie, a ponadto, jak już wspomniano, na pierwszej i drugiej stronach załącznika nr 1 do umowy kredytowej zawartej przez pozwanych z (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 29 września 2008 roku, znajdują się bowiem własnoręczne, czytelne podpisy pozwanych zawierające ich imiona i nazwiska: „K. S. – Pierwszy Kredytobiorca” oraz T. S. (...) – Drugi Kredytobiorca”.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się pozwanym, że ustalenie podpisów pozwanych pod tekstem umowy z dnia 29 września 2009 roku wymagało wiadomości specjalnych, tj. takich które nie są znane przeciętnemu człowiekowi, a w gronie osób reprezentujących dany zawód są wiadomościami specjalistycznymi, powyżej zwykłego poziomu i co za tym

idzie, przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w tym zakresie. Dowód z opinii biegłego powołuje się wówczas, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Skoro bowiem pozwani złożyli czytelne podpisy zawierające ich imiona i nazwiska: „K. S. – Pierwszy Kredytobiorca” oraz T. S. (...) – Drugi Kredytobiorca” (k. 4-9), na dokumentach w postaci umowy 29 września 2008 roku i załączniku nr 1 do umowy, to ustalenie tej okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych.

W świetle powyższych okoliczności zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 78 § 1 k.c. uznać należy za chybiony.

Przepis art. 78 k.c. skorelowany jest z art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Określenia „własnoręczny” nie zawarto wprawdzie w art. 245 k.p.c., jest ono jednak *expressis verbis* użyte w art. 78 k.c. Zgodnie z art. 245 k.p.c. podpisanie jakiegokolwiek dokumentu prywatnego przez określoną osobę stanowi dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, LEX, 2012).

Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 712/10, Lex nr 1129100).

Dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Nie oznacza to - jak błędnie podnosi strona pozwana, że nie może on stanowić dowodu na to, iż podane w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistością. U podstaw tej tezy leży błędne utożsamienie braku domniemania zgodności z prawdą oświadczeń zawartych w dokumencie prywatnym z brakiem jego znaczenia dowodowego.

Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, nie publ.). O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6/113).

Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 113). Dlatego dopiero w procesie strona przeciwna może zaprzeczyć prawdziwości dokumentu prywatnego.

Zgodnie z art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że ponieważ to powód wywodził dla siebie korzystne skutki prawne z treści umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku zawartej przez pozwanych z (...) Bank (...) S.A. w W. to na nim - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c. oraz art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. - spoczywał ciężar udowodnienia, że umowa ta została zawarta. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Przepisy te - zwłaszcza art. 6 k.c. - określają reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, Prokuratura i Prawo, dodatek 1999 nr 6, poz. 35).

Powód spełnił ciężący na nim obowiązek przedstawienia dowodu dla stwierdzenia faktu, z którego wywodził skutek prawny. Przedstawił mianowicie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), w postaci umowy z dnia 29 września 2008 roku, z którego wynikała treść stosunku prawnego łączącego strony tej umowy.

Strona pozwana zaprzeczyła prawdziwości tego dokumentu, w związku z czym to na nią przeszedł obowiązek udowodnienia, że treść umowy kredytowej z dnia 29 września 2008 roku była inna niż w zakwestionowanym dokumencie, bądź też, że złożone na umowie z dnia 29 września 2009 roku podpisy nie pochodziły od pozwanych.

Zgodnie bowiem z art. 253 zdanie pierwsze k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

Dokument prywatny, którego dotyczył spór, nie pochodził od innej osoby niż strona zaprzeczająca (czyli pozwani), gdyż stanowił umowę zawartą (podpisaną) przez pozwanych, będących jednocześnie stroną niniejszego procesu, a zatem do rozpatrywanej sytuacji procesowej nie miało zastosowania zdanie drugie art. 253 k.p.c. zgodnie z którym, jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać - w tym przypadku powód.

W wykonaniu ciężącego na pozwanych obowiązku udowodnienia, że treść umowy kredytowej z dnia 29 września 2008 roku, była faktycznie inna niż przedstawiona w dokumencie prywatnym złożonym przez powoda, strona pozwana nie zgłosiła żadnych dowodów na tę okoliczność.

Jak już wspomniano, z treści art. 253 k.p.c. wynika bowiem, że zaprzeczenie przez pozwanych prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci umowy kredytu 29 września 2008 roku podpisanej przez samych pozwanych, zobowiązywało stronę pozwanych do udowodnienia tych okoliczności.

Wbrew twierdzeniom pozwanych, w świetle art. 253 k.p.c. zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci umowy kredytu dnia 29 września 2008 roku nie obligowało powoda do udowodnienia prawdziwości tego dokumentu. Oznacza to, że to do strony pozwanej należała inicjatywa złożenia wniosków o powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów, w rozumieniu art. 278 k.p.c. na okoliczność autentyczności podpisów złożonych przez pozwanych na kwestionowanym przez nich dokumencie.

W myśl art. 253 k.p.c. obowiązek powoda udowodnienia prawdziwości dokumentu prywatnego aktualizował by się dopiero w przypadku zakwestionowaniu przez pozwanych dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż pozwani, a taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należy, że inicjatywa dowodowa w zakresie zgłoszenia wniosku o powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci umowy kredytu dnia 29 września 2008 roku spoczywała w niniejszym procesie na stronie pozwanej. Brak było również podstaw do dopuszczenia tego dowodu przez Sąd z urzędu.



Wbrew twierdzeniom apelującego, do Sądu należała zatem ocena wiarygodności przedstawionego przez powoda dowodu z dokumentu prywatnego w postaci umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku wraz z załącznikiem.

Wobec powyższego nie można podzielić zarzutu skarżącego, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 245 w zw. z art. 253 k.p.c.

W tym miejscu powtórzyć należy, że strona pozwana zaprzeczając faktowi zawarcia przez pozwanych umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 roku przeznaczonego na zakup nieruchomości o treści załączonej do pozwu, w żaden sposób nie zakwestionowała najistotniejszej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, tj. wypowiedzenia przez Bank umowy kredytowej i postawienia kredyt w stan natychmiastowej wykonalności, co stanowiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych zawartej przez (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. z powodem w dniu 14 lipca 2004 r.

Zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 17 umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r. zdarzenie ubezpieczeniowe zostało zdefiniowane jako bezskuteczny w zakresie wykonania przez kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - upływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w sytuacji i na warunkach określonych niniejszą umową. Zgodnie z treścią § 2 ust. 2 tej umowy przedmiotem ubezpieczenia była część kredytu, stanowiąca różnicę pomiędzy wymagalnym wkładem finansowym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę (z tym, że kwota części kredytu zgłaszana do ubezpieczenia nie może być wyższa od 30% aktualnej lub przyszłej wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie kredytu), dla kredytów o wartości jednostkowej do 600.000 zł włącznie lub równowartości tej kwoty wyrażonej w innych walutach, w których bank udziela kredytu, po kursie kupna dalej waluty wg „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych w walutach obcych” obowiązującej w banku z dnia podjęcia decyzji kredytowej przez bank jednak nie przekraczającej tej kwoty, łącznie z innymi udzielonymi wcześniej przez bank danemu kredytobiorcy kredytami, których docelowe zabezpieczenie ma stanowić wpis hipoteki na tej samej nieruchomości, a także kredytami zabezpieczonymi poprzednio w inny sposób, o których mowa w ust. 3. Do wyliczenia przyjmuje się wysokość zaangażowania z tytułu kredytu na dzień podjęcia decyzji kredytowej.

Zgodnie z treścią § 1 ust. 3 pkt 12 umowy szkodę stanowi zadłużenie wynikające z objętej ochroną ubezpieczeniową części kredytu w przypadku wypowiedzenia kredytu przez bank. Szkada obejmuje kwotę niespłaconego i wymagalnego kapitału, kwotę wymagalnych i niezapłaconych odsetek umownych naliczonych do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia włącznie, kwotę zadłużenia przeterminowanego, naliczonych do dnia wypłaty odszkodowania włącznie, inne należności banku względem kredytobiorcy związane z umową kredytu np. koszty upomnień, należne prowizje. Odszkodowaniem natomiast jest kwota odpowiadająca wysokości szkody wyrażona w złotych, nie przekraczająca sumy ubezpieczenia. Okres ubezpieczenia dla każdego ubezpieczonego kredytu rozpoczynał się z dniem wypłaty kredytu i kończył z upływem pełnych 60 miesięcy kalendarzowych, licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia. Zgodnie z umową za dzień powstania szkody uważa się kolejny dzień po dniu, w którym upłynął termin ostatecznej spłaty wyznaczony w wypowiedzeniu umowy kredytu. Odszkodowanie miało być wypłacone w terminie 30 dni kalendarzowych o dnia doręczenia kompletnego wniosku o wypłatę odszkodowania.

Na podstawie Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004r. Towarzystwo (...) S.A. objęło ubezpieczeniem 228 kredytów na łączną sumę ubezpieczenia 19.720.942,22 zł na okres od 1 września 2008 r. do 31 sierpnia 2013 r. w tym umowę kredytu z dnia 29 września 2008 r. nr (...).

W odniesieniu do zarzutów pozwanego, że umowa kredytowa nr (...) \ (...) nie była objęta ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez powoda oraz, że nie zawierał umowy w powodem wskazać należy, na treść punktu I. 47 umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku, z którego wynika, że jako zabezpieczenie kredytu bank zawarł umowę ubezpieczenia: U.. Strony w umowie z dnia 29 września 2008 roku ustaliły, że kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu to 212.513,59 w walucie kredytu, natomiast koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego na okres 5 lat to kwota 8.075,52 w walucie kredytu.

Z treści powyższych zapisów umowy w sposób wyraźny wynika zatem, że to Bank zawarł umowę U., w związku z czym zupełnie niezrozumiały jest zarzut pozwanego, że nie był on stroną umowy u., zawartej w celu zabezpieczenia kredytu udzielonego pozwanym przez (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 28 września 2008 roku.

Z kolei z treści punktu I. 49 h umowy kredytowej nr (...) \ (...) wynika, że skutkiem uchybienia postanowieniom dotyczącym zasad i terminu spłaty kredytu konsumenckiego może być realizacja przez Bank zabezpieczeń Kredytu.

Z treści rejestru ubezpieczonych kredytów wynika, że pod pozycją 169 wskazano kredyt z umowy nr (...) \ (...). Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy również pozostałe dane z rejestru a dotyczące daty umowy kredytu, nr PESEL kredytobiorcy, kwoty udzielonego kredytu, kwoty podlegającej ubezpieczeniu są tożsame z danymi zawartymi w umowie nr KM \ (...). Fakt objęcia ochroną ubezpieczeniową spornej umowy potwierdza też treść pisma z dnia 26 września 2008r. wyrażającego zgodę na ubezpieczenie kredytu udzielonego pozwanym.

W myśl § 1 ust. 3 pkt 17 umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004r. zdarzeniem ubezpieczeniowym jest bezskuteczny - w zakresie wykonania przez Kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - upływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w sytuacji i na warunkach określonych niniejszą umową.

W dniu 3 września 2010 r. (...) Bank (...) S.A. na podstawie pkt 4.1.2.1. wypowiedział pozwanym umowę kredytową nr (...) \ (...) w części dotyczącej warunków spłaty kredytu z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, który liczony był od dnia 13 września 2010 r. i upłynął z dniem 12 października 2010 r.

W wypowiedzeniu wskazano, że zadłużenie pozwanym wymagalne na dzień wypowiedzenia wyniosło 10.049,18 CHF, zaś całkowita kwota kapitału pozostająca do spłaty wyniosła 1.163.498,71 CHF.

Ponadto z treści wypowiedzenia wynika, że postanowienia umowy kredytowej w przedmiocie zabezpieczenia kredytu pozostają w mocy.

Zgodnie z treścią powołanego w wypowiedzeniu pkt 4.1.2.1 umowy kredytowej Bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem 30 – dniowego terminu wypowiedzenia w przypadkach wymienionych w niniejszej umowie oraz w przypadkach wymienionych w punkcie 8.1.2 Regulaminu Kredytowego. Pozwani potwierdzili otrzymanie Regulaminu Kredytowego (pkt 7.3 umowy).

Pozwani w żaden sposób nie kwestionowali, że zaprzestali spłat kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A., ani też wysokości zadłużenia wskazanej w wypowiedzeniu z dnia 3 września 2010 r.

Nie wykonanie zobowiązania z umowy kredytu w części dotyczącej warunków spłaty kredytu stanowiło podstawę do wypowiedzenia tej umowy kredytu, co z kolei doprowadziło do postawienia całego kredytu w stan wymagalności i jednocześnie do ziszczenia się warunku wypłaty odszkodowania wskutek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego zdefiniowanego w § 1 ust. 3 pkt 17 umowy ubezpieczenia, zgodnie z którym, bezskuteczny - w zakresie wykonania przez Kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - upływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu dokonanego w sytuacji i na warunkach określonych niniejszą umową stanowił zdarzenie ubezpieczeniowe objęte ochroną ubezpieczeniową w umowie ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r.

W dniu 23 grudnia 2010 r. Towarzystwo (...) S.A. we W. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zawiadomiło (...) Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W., że kwota przyznanego odszkodowania w związku z umową kredytu (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. wyniosła 537.741,06 zł i dokonało przelewu na rachunek (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwoty 537.741,06 zł.

Pozwany w żaden sposób nie zakwestionował prawidłowości wypowiedzenia, co stanowiło podstawę wystąpienia przez Deutsche Bank do ubezpieczyciela o odszkodowanie. Pozwany nie kwestionował również wysokości szkody.

Natomiast podnoszenie przez pozwanego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego twierdzenia, że zaprzestanie spłat kredytu nastąpiło wskutek kryzysu gospodarczego, co nie stanowiło okoliczności zawinionej przez kredytobiorcę, należy uznać za spóźnione w myśl art. 381 k.p.c.

Ponadto wskazać należy, że kwestia z jakich przyczyn doszło do zaprzestania spłat kredytu nie miała znaczenia dla ziszczenia się zdarzenie ubezpieczeniowego określonego w umowie ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r., które zdefiniowano jako bezskuteczny - w zakresie wykonania przez Kredytobiorcę obowiązku spłaty kredytu z należnymi odsetkami i kosztami do końca okresu wypowiedzenia - upływ okresu wypowiedzenia umowy kredytu wskutek zaprzestania spłaty kredytu.

W tej sytuacji za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez stwierdzenie, iż powód wykazał winę strony pozwanej w powstałej szkodzie, a nadto, że wystąpiło zdarzenie losowe skutkujące uznaniem, iż kredytodawca upoważniony jest do żądania wypłaty stosownego odszkodowania;

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższych rozważań uznać należy, że zaistniały podstawy do zastosowania art. 828 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Nie przechodzą na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobom, z którymi ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, chyba że sprawca wyrządził szkodę umyślnie.

W art. 828 § 1 k.c. uregulowane zostały uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one przy tym do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest natomiast uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. W doktrynie przyjmuje się, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r. V CSK 447/08, Lex nr 532152).

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (*cessio legis*). Oznacza to, że wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje - odmiennie niż ma to miejsce w przypadku cesji wierzytelności uregulowanej w art. 509 - 517 k.c. - nie na mocy umowy, lecz *ex lege* po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Wstępując w prawa wierzyciela ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania. Z samej istoty roszczenia regresowego wynika przy tym, że nie może ono przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Ubezpieczyciel nie może zatem domagać się od osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną więcej niż byłaby ona zobowiązana świadczyć poszkodowanemu, ma bowiem tylko tyle uprawnień, ile przysługuje poszkodowanemu. Innymi słowy, górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym sąd powinien

ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego. Ze względu na dyspozytywny charakter art. 828 § 1 k.c., w umowie ubezpieczenia strony mogą wyłączyć przewidziane w tym przepisie przejście roszczenia na ubezpieczyciela (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02, nie publ., z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 34/03, nie publ., z dnia 20 maja 2004 r., IV CK 410/03, nie publ. i z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, nie publ.).

W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. Ze względu na to, że nabyte przez ubezpieczyciela roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę, w procesie o regres osobie tej przysługują przeciwko ubezpieczycielowi wszelkie zarzuty, które miała przeciwko poszkodowanemu w chwili powzięcia wiadomości o zmianie wierzyciela. Nie oznacza to jednak, że przysługuje jej zarzut zawyżenia odszkodowania ubezpieczeniowego w wyniku błędnej wykładni umowy ubezpieczenia. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela - o czym była już mowa - jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Jeżeli zatem odszkodowanie zapłacone poszkodowanemu przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia nie wykracza poza tę górną granicę, sprawca nie może skutecznie podnieść zarzutu błędnej wykładni przez ubezpieczyciela postanowień umowy ubezpieczenia i zawyżenia w jej wyniku odszkodowania należnego poszkodowanemu. Skoro bowiem przesłanką nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela jest w świetle art. 828 § 1 k.c. zapłata odszkodowania ubezpieczeniowego, to o jej spełnieniu przesądza sam fakt zapłaty odszkodowania w wykonaniu umowy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r. V CSK 447/08, Lex nr 532152).

Powracając od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarzuty pozwanego naruszenia art. 828 § 1 k.c. był chybiony.

W realiach sprawy przyjąć należy, że strona powodowa, wypłacając świadczenie ubezpieczeniowe (...) Bank (...) S.A. w W., tj. odszkodowanie niewykonanie przez stronę pozwaną zobowiązania wobec tego Banku w kwocie 537.741,06 zł nabyła na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 k.c. oraz zgodnie z umową z dnia 14 lipca 2004 roku roszczenie tej spółki wobec strony pozwanej o odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania z tytułu umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku.

Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie wynika bowiem, by w umowie ubezpieczenia łączącej (...) Bank z powódką strony wyłączyły przewidziane w art. 828 § 1 k.c. przejście roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę na ubezpieczyciela.

Według tych ustaleń natomiast powódka w wykonaniu umowy ubezpieczenia tytułem odszkodowania za przyznała i wypłaciła (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W. kwotę kwoty 537.741,06 zł.

Roszczenie nabyte przez osobę trzecią w wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zachowuje swoje dotychczasowe właściwości, tj. takie jakie miało, gdy przysługiwało zaspokojonemu wierzycielowi (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNCP 1986, nr 3, poz. 34, z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151, z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02, i z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 203/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r. I CSK 166/09).

Jak już wspomniano pozwany nie kwestionował zarówno zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, jak i wysokości szkody.

Skoro zatem pozwany nie zgłosił wniosków dowodowych dla wykazania rzeczywistej wysokości szkody i w żaden sposób nie zaprzeczył wysokości odszkodowania wypłaconego przez powoda (...) Bank (...) S.A. w W., to tym samym przyjąć należało, że wypłacone odszkodowanie odpowiadało wysokości szkody powstałej w wyniku wypowiedzenia umowy kredytu z dnia 29 września 2009 roku i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wykonalności.

Natomiast w odniesieniu do zarzutu pozwanego naruszenia art. 808 § 3 k.c. poprzez błędne uznanie, iż uprawnionym do uzyskania należnego odszkodowania jest wyłącznie kredytodawca, a nie pozwany, podczas gdy z art. 808 § 3 k.c. jedynie ubezpieczony jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, a więc świadczenie powinno być wypłacone przede wszystkim ubezpieczonemu (kredytobiorcy), wskazać należy, że skarżący w sposób zupełnie nieuprawniony pomija, że ubezpieczonym objętym ochroną ubezpieczeniową w umowie z dnia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r. był (...) Bank (...) S.A. w W., nie zaś pozwani oraz, że umowa ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych z dnia 14 lipca 2004 r. została zawarta w celu zabezpieczenia kredytu udzielonego przez (...) Bank pozwanym, co wynika z treści punktu I. 47 umowy kredytu z dnia 29 września 2008 roku. Z kolei z treści punktu I. 49 h umowy kredytowej nr (...) \ (...) wynika, że skutkiem uchybienia postanowieniom dotyczącym zasad i terminu spłaty kredytu konsumenckiego może być realizacja przez Bank zabezpieczeń Kredytu.

Pozwani zawierając z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu z dnia 29 września 2008 roku zaakceptowali powyższy zapis i ustanowienie zabezpieczenia kredytu w postaci

zawarcia przez Bank umowy U., w związku z czym godzili się na konsekwencje wynikające z faktu ustanowienia powyższego zabezpieczenia na wypadek zaprzestania przez pozwanych spłaty kredytu.

Analizując treść pism procesowych strony pozwanej oraz złożonej apelacji, można odnieść wrażenie, że pozwani za wszelką cenę i bez żadnej racji, podejmują próbę uwolnienia się od odpowiedzialności za przyjęte na siebie zobowiązanie kredytowe w następstwie zawarcia umowy kredytowej z dnia 29 września 2008 roku i tym samym nieuzasadnione przerzucenie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu na powoda.

Argumentacja strony pozwanej stanowi jedynie gołosłowną i bezzasadną polemikę z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów, w sposób niewątpliwy, potwierdzającymi zasadność roszczenia, z którym wystąpił powód. Ponadto zarzuty strony pozwanej w głównej mierze dotyczą kwestii nie związanych z istotą sprawy, która sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy zdarzenie polegające na bezskutecznym upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytowej nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008r. zawartej pomiędzy kredytodawcą (...) Bank (...) S.A. w W., a kredytobiorcami: T. S. i K. S. było objęte ochroną ubezpieczeniową wynikającą z generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych zawartej w dniu 14 lipca 2004 roku, pomiędzy powodem a (...) Bank (...) S.A. w W..

Wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego doprowadził do ustalenia, że (...) Bank (...) S.A. w W. poniósł szkodę wskutek niewykonania przez pozwanych obowiązków wynikających z umowy kredytowej nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. z uwagi na zaprzestanie spłat rat kredytu, co skutkowało wypowiedzeniem pozwanym przez (...) Bank (...) S.A. na podstawie pkt 4.1.2.1. umowy kredytowej nr (...) \ (...).

Skuteczne wypowiedzenie umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 29 września 2008 r. doprowadziło do postawienia całego kredytu w stan wymagalności i jednocześnie do ziszczenia się warunku wypłaty odszkodowania wskutek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego zdefiniowanego w § 1 ust. 3 pkt 17 umowy ubezpieczenia z dnia 14 lipca 2004 roku. Z kolei wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego (...) Bank (...) S.A. w W. w kwocie 537.741,06 zł, skutkowałą przejściem na powoda roszczenia kredytodawcy przeciwko pozwanym do wysokości zapłaconego odszkodowania na podstawie art. 828 § 1 k.c.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 r.).

SSA D. Rystał SSA R. Iwankiewicz SSA H. Zarieczna